

Mirosław Mylik

(Wyższa Szkoła im. Bogdana Jańskiego w Warszawie)

Wkład polskich filozofów z Galicji w neoscholastykę przełomu XIX i XX stulecia

Artykuł dotyczy rozwoju nauki polskiej przełomu XIX i XX w. w Polsce pod zaborami: rosyjskim, pruskim i austriackim. Utrata niepodległości nie tylko utrudniała życie codzienne ówczesnych obywateli polskich, ale też hamowała postęp cywilizacyjny naszego kraju. W tych niesprzyjających warunkach geopolitycznych dokonał się jednak w Polsce rozwój rodzimej nauki, w tym także polskiej filozofii. Rozwój ten przedstawiono na przykładzie odnowy neoscholastyki polskiej, którą wówczas reprezentowali tacy myśliciele jak: P. Semenenko, S. Pawlicki, F. Gabryl, M. Morawski, F. Krupiński i inni. W świetle ich poglądów filozoficznych zarysowano ówczesne kwestie naukowe poświęcone problematyce etycznej, historyczno-filozoficznej oraz społecznej.

Słowa kluczowe: neoscholastyka, P. Semenenko, S. Pawlicki, F. Gabryl, M. Morawski, F. Krupiński

W dobie pozytywizmu życie naukowe toczyło się w Polsce pod trzema zaborami. Skomplikowana sytuacja polityczna nie tylko niosła ze sobą rozmaite trudności życia codziennego dla ówczesnych obywateli polskich, ale też skutecznie spowalniała lub wręcz uniemożliwiała postęp cywilizacyjny naszego kraju, co wiadomo powszechnie choćby z licznych podręczników rodzimej i obcej historii omawianych wieków¹. Pomimo jednak tych wszystkich nie-

¹ Bibliografia odnosząca się do historii powszechnej lat 1789–1918 jest tak ogromna, że – zdaniem jednego z jej dziejopisarzy, Ludwika Bazyłowa (1915–1985) – „nie pomagają już żadne zabiegi selekcyjne, jest w ogóle nie znana”. L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789–1918*, Warszawa 1981, s. 975. Stąd literaturę kompendialną tego okresu ze względów praktycznych i badawczych można i należy podzielić generalnie na tzw. starą i nową. Ze starszej literatury warto przede wszystkim sięgnąć do przekładu z francuskiego ponad 800-stronicowego dzieła Charlesa Seignobos (1854–1942) zatytułowanego *Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814–1899*. Przekład ten został zredagowany i uzupełniony historią lat 1896–1899 przez Jana Steckiego, t. 1–2, Warszawa 1900. Rok później ukazały się dwa pierwsze tomy *Historii XIX stulecia. Dziejów polityki, literatury, sztuki, nauki, przemysłu itp. opracowanych na podstawie najnowszych badań i objaśnionych licznymi ilustracjami*

sprzyjających warunków geopolitycznych, stworzonych zwłaszcza przez rządy państw zaborczych, nastąpił jednak w ówczesnej Polsce rozwój rodzimej filozofii – co wyraźnie podkreśla jej współczesny badacz Stanisław Borzym – w tym także w jej wymiarze instytucjonalnym². We Lwowie i Krakowie wykłady mogły się odbywać bez większych przeszkód po polsku, przez co znacznie szybciej dochowaliśmy się wielu zasłużonych naukowców, również w dziedzinie filozofii³.

Z Uniwersytetem Lwowskim związane było grono znamienitych uczonych polskich tamtego okresu, do których zalicza się prawie zapomniane dziś nazwiska, takie jak: Wojciech Dzierżuszycki (1848–1909), Aleksander Raciborski (1845–1919), Witold Rubczyński (1864–1938), Aleksander Skórski (1851–1928), Mściśław Wartenberg (1868–1938) czy przede wszystkim Kazimierz Twardowski (1866–1938), właściwy twórca przedwojennej chluby nauki polskiej – *szoły lwowsko-warszawskiej*.

W Uniwersytecie Jagiellońskim zaś katedrę filozofii dzierżył nieprzerwanie przez wiele lat Józef Kremer (1806–1875). Po jego śmierci kierownictwo

pod redakcją dra Aleksandra Czechowskiego, t. 1–2: Warszawa 1901, t. 3: Warszawa 1902. Teksty poszczególnych tomów opracowali: dr Aleksander Czechowski, dr Zygmunt Grudziński, Józef Tokarzewicz (Hodi) i Gabriel Tołwiński. W 1906 r. zaś w Warszawie wydano Tadeusza Korzona (1839–1918) *Historię nowoczesną 1788–1805, uzupełnioną latopisem XIX stulecia*, ss XII, 632. W Warszawie również w 1918 r. wychodzi francuski przekład dzieła Edouarda Driaaulta (1864–1947) i Gabriela Monoda (1844–1912) pt. *Dzieje polityczne i społeczne XIX wieku*, ss. 567 (tytuł oryginalny: *Histoire générale: le XIX^e siècle – 1789–1902*), w tłumaczeniu Justyny Jastrzębskiej, *Sprawę polską w XIX wieku* napisał Marceli Handelsman (1882–1945). Wreszcie w latach 20. XX w. pojawiło się na rynku księgarskim kilka polskich podręczników dziejów powszechnych głównie na potrzeby nauczycieli i uczniów szkół średnich i wyższych, co zapoczątkowało do dziś trwający nowy okres wydawniczy prac historycznych powszechnych dziejów najnowszych, w tym i historii Polski współczesnej.

² S. Borzym, *Filozofia polska 1900–1950*, Wrocław–Kraków–Warszawa 1991, s. 7.

³ W Królestwie Polskim np. Warszawska Szkoła Główna w swojej krótkiej skądinąd historii doczekała się dwóch wybitnych przedstawicieli polskiej filozofii, którymi byli (od roku 1863) Henryk Struve i (od roku 1866) Stefan Pawlicki. Po jej zamknięciu, a raczej zrusyfikowaniu na typ carskiego uniwersytetu z wykładowym językiem rosyjskim, wyładał w niej tylko Struve. On bowiem posługiwał się biegle rosyjskim, w przeciwieństwie do Pawlickiego, i dlatego udało mu się utrzymać do 1903 r. w nowo powstałym imperatorskim Uniwersytecie Warszawskim. Pomimo jednak rosyjskiej cenzury językowej nie bał się Struve potajemnie wykładać historii filozofii po polsku na prywatnych seminariach w domowych zaciszach stolicy. Pawlicki natomiast ze swoją niedostateczną znajomością rosyjskiego zmuszony został przez władze carskie do opuszczenia rosyjskojęzycznych szeregów profesorskich warszawskiej uczelni i udania się na studia teologiczne do Rzymu. Po latach jednak zdołał wrócić do kraju i wykładał w Krakowie na UJ (od 1882 r. przez ponad trzydzieści kolejnych lat aż do śmierci) wszystkie nieomal ówczesne dyscypliny filozoficzne, przez co stał się jednym z ważniejszych prekursorów dziewiętnastowiecznej nauki polskiej i neoscholastyki europejskiej.

teższe katedry objął Maurycy Straszewski (1848–1921), funkcję tę piastował do przejścia na emeryturę w 1909 r. Po ukazaniu się natomiast filozoficznej encykliki *Aeterni Patris* w 1879 r. stworzono drugą katedrę filozofii (chrześcijańskiej) – na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, którą w 1882 roku objął ks. Stefan Pawlicki (1839–1916).

Już wtedy, według opinii przedstawianych w literaturze, wszyscy wyżej wymienieni uczeni krakowscy zasłużyli się немало dla rozwoju polskiej filozofii. Doczekali się też godnych następców w osobach Władysława Heinricha (1869–1957), ks. Franciszka Gabryła, Adama Żółtowskiego (1881–1958), ks. Konstantego Michalskiego (1879–1947), Witolda Rubczyńskiego czy najbardziej chyba znanego na obczyźnie krakowskiego badacza dzieł platońskich Wincentego Lutosławskiego (1863–1954).

Istotnym wydarzeniem instytucjonalno-filozoficznym tamtego czasu było również założenie we Lwowie, z inicjatywy samego Kazimierza Twardowskiego, najpierw Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w 1904 r., a następnie „Ruchu Filozoficznego” w 1911 r. W odpowiedzi na to w Grodzie Kraka wspomniany Maurycy Straszewski założył Krakowskie Towarzystwo Filozoficzne w 1909 r., które następnie przekształcone zostało w Akademię Umiejętności (w skrócie AU). Od 1919 r. AU zaczęła natomiast funkcjonować pod nazwą Polska Akademia Umiejętności (w skrócie PAU). Dzięki tym nowoczesnym jak na owe czasy instytucjom naukowym zaczęły ukazywać się pierwsze „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”. Pod auspicjami Akademii Umiejętności powołano też w 1911 r. Komisję do Badań Dziejów Filozofii w Polsce, od 1915 r. zaś dodatkowo wyodrębniono „Archiwum” przy tej znamienitej dla naszego kraju Komisji, która, złożona z wybitnych badaczy tamtego okresu, jest bodaj najwymowniejszym przykładem rozwoju ówczesnych badań historycznofilozoficznych, mimo że do odzyskania przez Polskę niepodległości udało się wydać tylko jeden numer „Archiwum”. Dzięki takim jednak inicjatywom krakowskie placówki badawcze stały się w krótkim czasie prężnymi ośrodkami badań historycznofilozoficznych, zwłaszcza nad dziejami rodzimej filozofii średniowiecznej.

Wydaje się zatem ostatecznie, że bez tego rodzaju twórczego zaangażowania filozoficzno-instytucjonalnego wielu autorów polskich nie można byłoby dziś mówić ani o ówczesnym stanie dziejów filozofii w Polsce, ani o dotychczasowym dorobku nauki polskiej!

Zakończenie I wojny światowej, a przede wszystkim odzyskanie przez nasz kraj niepodległości otworzyło szersze możliwości nie tylko dalszego rozwoju polskiej filozofii, ale i znacznego postępu rodzimej nauki na dwóch zasadniczych płaszczyznach: filozoficznej i instytucjonalnej. Widać to wyraźnie na

przykładzie interesującej nas kwestii odnowionej scholastyki, którą przez lata uprawiano regularnie na polskich ziemiach pod trzema zaborami, i to na długo jeszcze przed wydaniem tzw. filozoficznej encykliki *Aeterni Patris* Leona XIII w 1878 r., po której nastąpił wyraźny renesans ówczesnej scholastyki w całym katolickim świecie⁴. Warto zatem scharakteryzować, w jaki sposób się to wszystko odbywało na naszych ziemiach w czasach przełomu XIX i XX w.

Otóż pierwotnie przez całe wieki scholastyki nauczano w różnego typu szkołach zakonnych i seminariach duchownych, nie tyle jednak w czystej postaci średniowiecznej czy w eklektycznej formie nowożytnej, ile przede wszystkim w duchu ówczesnego *ratio studiorum*⁵. Można więc powiedzieć, że traktowano ówczesną scholastykę, najogólniej biorąc, jako pewną zwartą naukę arystotelesowsko-tomistyczną, czyli nauczano jej, mówiąc jeszcze innymi słowy, jako historycznie ujęty arystotelizm chrześcijański⁶.

Jednakże już w epoce oświecenia – jak podaje np. Stanisław Janeczek, jeden ze współczesnych badaczy polskich dziejów rozwoju neoscholastyki europejskiej – daje się zauważyć, choćby w polskich szkołach jezuickich czy pijarskich ośrodkach naukowych, odchodzenie od wyżej wspomnianego

⁴ Szerzej na ten temat zob. M. Mylik, *Geneza neoscholastyki europejskiej a polska myśl filozoficzno-społeczna na przełomie XIX i XX wieku*, Włocławek–Warszawa 2011.

⁵ Np. jezuici swoje *Ratio studiorum* przygotowywali już od roku 1564, i to początkowo aż w trzech wersjach, to jest w latach 1565–1570, 1586 i 1591. Ostateczną wersję *Ratio atque institutio studiorum Soc. Jesu* ustalono dopiero w 1599 r., tę właśnie oficjalnie zaaprobował ówczesny (5.) generał zakonu Klaudiusz Aquaviva (1543–1615). Przez ponad dwa wieki stanowiła ona, wraz z późniejszymi poprawkami i uzupełnieniami, podstawowe prawo do ujednoliconego nauczania filozofii we wszystkich jezuickich ośrodkach naukowych. Dopiero w 1832 r. 21. generał jezuitów Jan Philipp Roothaan (1785–1853) wydał nową wersję *Ratio*, które, choć zachowało wiele elementów z poprzedniej edycji, to jednak wniosło również nowości do toku dotychczasowych studiów filozoficznych, które odtąd przestały służyć jedynie dalszym studiom teologicznym, ale i zaczęły odnosić się do innych świeckich dziedzin nauki, techniki, kultury, sztuki etc. Innymi słowy, od 1832 r. nastąpiło w jezuickim nauczaniu filozofii otwarcie na inne niż tylko arystotelesowsko-tomistyczne prądy filozoficzne, tendencje naukowe czy zdobywcze cywilizacyjne ludzkości. Stąd też kolejne zalecenia generalnego jezuickiego nauczania filozofii, zwłaszcza po wydaniu filozoficznej encykliki Leonowej, charakteryzowały się przez ostatnie dwa wieki znaczną różnorodnością wykładanej treści chrześcijańskiej filozofii, w przeciwieństwie do jedności jej nauczania od XVI do XVIII stulecia. Ewolucja zatem jezuickich *Ratio studiorum* jest kolejnym przykładem genezy odnowy i dalszego rozwoju neoscholastyki europejskiej ostatnich czasów.

⁶ Por. w tej mierze znakomite opracowania arystotelizmu polskiego w dobie XVII w. pióra Zbigniewa Ogonowskiego (ur. 1924 r.), jak choćby jego pracę książkową zatytułowaną *Filozofia szkolna w Polsce XVII wieku*, Warszawa 1985, zob. tam zwłaszcza rozdział „Czołowi przedstawiciele arystotelizmu scholastycznego”, s. 79–123. Tam też znajduje się podstawowa literatura tego tematu.

arystotelizmu chrześcijańskiego w kierunku tzw. eklektyzmu chrześcijańskiego⁷.

Z czasem jednak dociera do dziewiętnastowiecznego Krakowa głośna wówczas nawet poza granicami Galicji działalność publicystyczno-społeczna Piotra Semenki (1814–1886), który, według jednego ze współczesnych badaczy jego spuścizny naukowej, Tadeusza Kaszuby, chciał całą ówczesną filozofię nowożytności uczynić na wskroś chrześcijańską, przez co niewykluczono, że był też jednym z rzymskich inicjatorów powstania samej filozoficznej encykliki *Aeterni Patris*⁸. Należy też wspomnieć o zainicjowanej wówczas, prawie dziś zapomnianej, działalności społeczno-naukowej pierwszej polskiej kobiety-filozof Eleonory Ziemięckiej⁹, jak i mało poznanej dotąd aktywności kaznodziejsko-publicystycznej Stanisława Chołoniewskiego¹⁰ (1792–1846) oraz Ignacego Hołowińskiego¹¹ (1800–1855). Wtedy też zaczynają odbywać

⁷ S. Janeczek, jako jeden z nielicznych badaczy polskiego oświecenia filozoficznego, przedstawił całą ówczesną twórczość polskich pijarów i jezuitów. Stąd na przykładzie pijarowskiej twórczości A. Wiśniewskiego, S. Chróścikowskiego, K. Narbutta, S. Konarskiego, C. Kaliszewskiego i innych oraz na podstawie prac rodzimych jezuitów, jak np. B. Dobszewicza, S. Szadurskiego, S. Jaworskiego, wyciąga następujący wniosek: „W sumie więc dydaktyczny model filozofii pijarskiej i jezuickiej jest przejawem eklektyzmu chrześcijańskiego, uwidaczniającego się tak w deklaracjach, jak i w wykonaniu”. Zob. S. Janeczek, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994, s. 81.

⁸ Wprawdzie nie znaleziono na to bezpośrednich dowodów, takich jak na uczestnictwo jego i Pawlickiego w pracach nad powstaniem innej słynnej encykliki Leona XIII, to jest *Rerum novarum* z 1881 r., to jednak zaangażowanie to pośrednio wynika z pracy T. Kaszuby, *Semenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985. Tam też bogata literatura źródłowa na temat życia i twórczości Semenki. Por. też co na temat Semenki pisze John Iwicki, przy współpracy Jamesa Wahla, w publikacji *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1 (1836–1886), Katowice 1990, zwłaszcza s. 516–537. Por. też artykuł M. Mylika, *Udział polskich uczonych w przygotowaniu encykliki „Rerum novarum”*, „Przegląd Religioznawczy” 1993, nr 3(169), s. 41–48; tegoż, *Czy ks. Stefan Pawlicki ma swój wkład w powstanie encykliki „Rerum novarum”?*, „Resurrectio et Vita. Pismo Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców” 1993, nr 11(13), s. 376–383.

⁹ Zob. przede wszystkim dzieło Eleonory Ziemięckiej *Zarysy filozofii katolickiej w czterech poglądach zawarte*, Warszawa 1857.

¹⁰ Np. Chołoniewski, według Bronisława Dembowskiego, nie uprawiał zawodowo filozofii, widział jednak filozoficzne niebezpieczeństwo zarówno tradycjonalizmu podporządkowującego wiedzę wierze, jak i teologii ulegającej niemieckiemu idealizmowi. Dlatego próbował określić stosunek wiedzy do wiary z uznaniem i uszanowaniem obu niezależnych dziedzin poznania oraz starał się wyjaśnić rolę rozumu w samym akcie wiary. Zob. S. Chołoniewski, *Sen w Podhorcach*, Wilno 1842; *Kazania*, t. 1–2, Kraków 1888.

¹¹ Hołowiński zaś, według również B. Dembowskiego, polemizował np. z B. Trentowskim i przy tej okazji starał się określić właściwy stosunek rozumu do wiary – poprzez ukazanie doniosłej roli rozumu w samym akcie wiary – oraz potrafił wykazać odrębność metodologiczną

się w Galicji pierwsze wykłady neoscholastyczne, jak np. *Filozofia chrześcijańska w duchu Anielskiego Doktora – św. Tomasza z Akwinu*, które 28 stycznia 1880 r. zainaugurował w gmachu seminarium diecezji krakowskiej ks. dr Zygmunt Golian (1824–1885) z polecenia biskupa ordynariusza Albina kardynała Dunajewskiego (1817–1894)¹².

Przełomem neoscholastycznym tych czasów okazała się jednak prekursorska twórczość naukowa ks. Stefana Pawlickiego i ks. Mariana Morawskiego¹³ – właściwych zwiastunów odnowy scholastyki europejskiej w Polsce pod zaborami, zwłaszcza w intelektualnych ośrodkach Galicji. Ich długoletnią działalność naukową w Krakowie należy uważać za rzeczywisty renesans scholastyki na ziemiach polskich pod zaborami, który przybrał na sile po opublikowaniu filozoficznej encykliki Leonowej.

Prawdziwym punktem zwrotnym odnowy polskiej scholastyki było oficjalne utworzenie w roku 1882 Katedry Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Powołanie do życia tej katedry nastąpiło zarówno w duchu filozoficznych zaleceń encykliki Leonowej, jak i na podstawie instytucjonalnie pojętego pozytywistycznego modelu powstawania zachodnich katedr naukowych, wydziałów uczelnianych, redakcji naukowych, laboratoriów doświadczalnych etc. Pierwszym profesorem tytularnym tej nowo powstałej katedry został właśnie wspomniany ks. Stefan Pawlicki¹⁴. Uczony ten, przybyły do krakowskiej wszechnicy prosto z katolickich

filozofii i teologii. Zob. I. Hołowiński, *O metodzie filozofii*, „Tygodnik Petersburski” 1842; *O stosunku bezpośredniej filozofii do religii i cywilizacji naszej*, „Tygodnik Petersburski” 1846; *Homiletyka*, Kraków 1859; *Kazania niedzielne*, Kraków 1857.

¹² Genezę wykładów, sam ich przebieg, pierwsze reakcje i późniejsze skutki w ówczesnym środowisku galicyjskim przedstawia szczegółowo Czesław Głombik w swojej pracy zatytułowanej *Początki neoscholastyki polskiej*, Katowice 1991, s. 11–27.

¹³ Por. choćby ważną w tej mierze pracę magisterską Magdaleny Kulig odsłaniającą kulisy *Neoscholastyki w „Przeglądzie Powszechnym” za czasów redaktora Mariana Morawskiego (1884–1901)*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie 2004, ss. 79.

¹⁴ W roku 1875 umiera profesor filozofii Józef Kremer, który pozostawia po sobie katedrę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po odrzuceniu propozycji jej objęcia przez Augusta hr. Cieszkowskiego poczyniono starania o pozyskanie na to stanowisko Pawlickiego. Nie otrzymał jej tego roku, gdyż rząd austriacki obawiał się wówczas sprowadzenia do Galicji zmartwychwstańców, którzy rekrutowali się w dużej części ze spiskowców, uczestników powstań 1831 i 1863, i nie chciał się narażać Rosji carskiej. Ostatecznie katedrę objął Maurycy Straszewski. Dopiero po usilnych staraniach przyjaciół zmartwychwstańców wpuszczono ich do Galicji w roku 1880 i wtedy rząd austriacki zgodził się przyznać 14 czerwca 1882 r. Pawlickiemu nominację na stanowisko profesora tytularnego filozofii chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jesienią tego samego roku wykładami z filozofii greckiej i chrześcijańskiej rozpoczął Pawlicki swoją ponadtrzydziestoletnią, jak się okazało, profesurę krakowską. Od roku

uczelnii Rzymu, nie tylko był „z urzędu pionierem neoscholastyki”¹⁵ w Polsce, jak pisała o nim między innymi Alicja Kadler, ale i nowatorsko potrafił informować swoich studentów nieomal o wszystkim, co się działo nowego w całym ówczesnym świecie naukowego Zachodu, o czym zaświadcza jego znamienity student Adam Grzymała-Siedlecki (1876–1967). Ten poczytny do dziś literat polski wspominał nie raz o swoim nauczycielu, że „na swoich wykładach «powiadał» Pawlicki nie tylko to, co obowiązywało go jako profesora teologii i filozofii, ale znacznie więcej jednak głowę jego korciło to, co «w trawie piszczy». Co «piszczy w trawie» rodzących się idei naukowych, co wówczas było zaczynem dla przyszłych przemian w humanistyce, w literaturze, w hasłach społecznych i politycznych. Prawił o Darwinie i nowszej biologii, o Guyau i nowych prądach estetycznych, o Wagnerze, o Nietzschem, o Bergsonie, o Walterze Paterze i prerafaelitach angielskich, o teoriach socjalno-reformatorskich i ich twórcach. Wszystko przejmowało jego nienasycony zmysł wszechstronności – i cząstką tego wszystkiego dzielił się z uczniami”¹⁶.

Nic dziwnego, że Pawlicki stał się nie tylko jednym z filarów rozwoju neoscholastyki europejskiej, ale i jednym z prekursorów dziewiętnastowiecznej nauki polskiej¹⁷.

akademickiego 1883/1884 wykładał także teologię fundamentalną, natomiast od 1891/1892 do 1894/1895 pełnił obowiązki profesorskie równocześnie na wydziałach Teologicznym i Filozoficznym, a w roku akademickim 1895/1896 tylko na Wydziale Filozoficznym. Ponoził jednak na krótko swoją działalność profesorską na wspomnianych wydziałach w latach 1896/1897 i 1897/1898 w półroczu zimowym, by już od półroczu letniego 1897/1898 wykładać nieprzerwanie aż do śmierci, to jest do roku 1915/1916, jedynie na Wydziale Filozoficznym. Szczegóły tych starań Pawlickiego, jak i całą sytuację ówczesnych zabiegów o ustanowienie katedry filozofii chrześcijańskiej na UJ w Krakowie, przedstawia należycie i starannie dokumentuje Czesław Głombik w rozdziale II „Od seminaryjnego kursu do wykładów filozofii chrześcijańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim” w swojej książce pt. *Początki neoscholastyki polskiej...*, s. 97–199.

¹⁵ „Wykładając później, już po ukazaniu się encykliki *Aeterni Patris*, filozofię w Uniwersytecie Jagiellońskim, stał się na katedrze z urzędu pionierem neoscholastyki, ale można mieć wątpliwości, czy także jej szczerym i całkowitym zwolennikiem”. A. Kadler, *Stefan Pawlicki. Przyczynek do dziejów filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1950, t. 51(8), s. 520.

¹⁶ A. Grzymała-Siedlecki, *Dottissimo padre Pavlischi* [w:] *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*, wyd. 4, Kraków 1974, s. 72. Nic dziwnego, że wykłady Pawlickiego były „ekspozyturą myśli europejskiej – jak je nazwał senior ich słuchaczy Tadeusz Sinko (1877–1966) – ale ekspozyturą krytyczną. I dlatego właśnie wpływ ich na młodzież był ogromnie kształtujący. Opracowania ich książkowe stawały się filarami kultury całego społeczeństwa”. T. Sinko, *Śp. o. Stefan Pawlicki*, „Czas” 1916, nr 221, s. 1–2.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. M. Mylik, *Stefan Pawlicki – jeden z prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005. Według C. Głombika „jest to właśnie ten przypadek myśliciela, a w dodatku

Morawski natomiast, dzięki swojej pracy *Filozofia i jej zadania*, która ukazała się notabene w 1876 r., a więc dwa lata przed wydaniem samej encykliki *Aeterni Patris*, był według opinii Henryka Struvego „pierwszym u nas wybitnym przedstawicielem naukowych dążeń nowoscholastycyzmu”¹⁸.

Oprócz Pawlickiego i Morawskiego w odrodzeniu polskiej myśli scholastycznej brali również czynny udział tacy rodzimi myśliciele katolicycy jak: Krupiński, Radziszewski, Gabryl, Wais, Kobyłecki, Bocheński, Woroniecki, Kowalski, Stepa, Sawicki i inni. Dlatego mógł Radziszewski z dumą napisać w 1901 r., że „nasi ziomkowie nie dali się pod tym względem wyprzedzić innym narodom”¹⁹. Trzeba jednak znów przypomnieć ten zapomniany na ogół fakt historyczny, a mianowicie, że zarówno w odnowie polskiej scholastyki, jak i przy tworzeniu nowych dyscyplin naukowych na przełomie XIX i XX w. (jak to miało zwłaszcza miejsce w przypadku ogromnej i zróżnicowanej spuścizny naukowej Pawlickiego) polscy neoscholastycy postępowali w podobny sposób jak inni polscy naukowcy. Mianowicie, nasi neoscholastycy nie tyle mechanicznie przenosili do polskiej nauki nowe idee filozoficzne Zachodu, ile przede wszystkim z całego zachodniego chrześcijaństwa asymilowali wszystkie jego najnowsze trendy filozoficzne i kwestie społeczne, zaszczipiając je w mniej lub bardziej oryginalnej postaci neoscholastycznej na gruncie panującej ówczesnie w Polsce chrześcijańskiej filozofii, katolickiej teologii oraz całego społecznego nauczania Kościoła katolickiego.

Nie należy też zapominać, że „idee neoscholastyki – jak to wykazuje dobitnie jeden z jej rodzimych badaczy Czesław Głombik – docierały na ziemię polskie różnymi drogami. Poznawano, komentowano i recenzowano dzieła jej czołowych przedstawicieli. W przekładach udostępniano podsta-

również epoki, w jakiej działał, które – jak dotąd – nie doczekały się zadowalającego opracowania w historii polskiej myśli filozoficznej”. C. Głombik, *Człowiek i historia. Studium koncepcji filozoficznej Stefana Pawlickiego*, Warszawa 1973, s. 6.

¹⁸ H. Struve, *Historia logiki jako teorii poznania w Polsce*, Warszawa 1911, s. 481.

¹⁹ I. Radziszewski, *Odrodzenie filozofii scholastycznej*, „Przegląd Filozoficzny” 1901, nr 49(4), s. 486. Myśl tę powtórzył i rozwinął Radziszewski rok później w artykule *Encyklika o studiach filozoficznych (z 4 sierpnia 1879 r.) Aeterni Patris [w:] Leon XIII. Żywot i prace*, red. A. Szlagowski i in., Warszawa 1902, s. 184 i n. Nic więc dziwnego, że szacunek do nauk empirycznych i proponowany wówczas model badań filozoficznych Radziszewskiego kontynuował również z powodzeniem na KUL-u Józef Pastuszka (1897–1989). Jednakże właściwymi w Polsce realizatorami modelu szkoły łowańskiej na KUL-u okazali się dwaj nasi uczeni, to jest Kazimierz Klószak (1911–1982) i Stanisław Mazierski (1915–1993). Szerzej na ten temat: Z. Pawlak, *Neoscholastyka i formy jej kontynuacji. Studium analityczno-krytyczne twórczości filozofów wrocławskich XX wieku*, Włocławek 2001.

wowe dokumenty i znaczące opracowania obcojęzyczne. Oficjalne wystąpienia papieskie oraz działania hierarchii kościelnej pobudzały polskie środowiska katolickie do pracy naukowej, popularyzatorskiej, wydawniczej i prowadziły do zmian w organizacji, metodach oraz treściach katolickiego nauczania²⁰.

Potwierdzają to również przykłady innych myślicieli polskiej doby neoscholastycznej²¹, jak choćby głośna w swoim czasie ewolucja ideowa poglądów filozoficznych Franciszka Krupińskiego, który był w młodości gorącym zwolennikiem przenoszenia do kraju głównych myśli systemu heglowskiego, o czym świadczy najwyraźniej jego tłumaczenie na język polski dzieła niemieckiego heglisty Alberta Schweglera (1819–1857) zatytułowane *Historia filozofii w zarysie* (Warszawa 1863) i podane doń w przypisach uwagi. Potem jednak Krupiński zmienił swoje poglądy i zobaczył *Przyszłość filozofii* („Biblioteka Warszawska” 1864) w krytyce polskiego *Romantyzmu i jego skutków* („Ateneum” 1876)²², przez co z kolei zaczął sympatyzować z ideami tzw. pozytywizmu warszawskiego (*Szkoła pozytywna*, „Biblioteka Warszawska” 1868). Wreszcie już po swoim nawróceniu i wstąpieniu do zakonu pijarów podjął *Odnowę etyki* („Ateneum” 1884)²³ wyraźnie w świetle założeń wynikających wprost z filozoficznej encykliki *Aeterni Patris*.

Neoscholastyczne znaczenie naukowe w polskim i zachodnim świecie naukowym zdobyli sobie również w sposób szczególny polscy myśliciele dominikańscy i jezuitcy²⁴.

²⁰ C. Głombik, *Wiedeń i neoscholastyka Polska*, „Prace z Nauk Społecznych” *Folia philosophica* 1987, 18(4), s. 199.

²¹ Szerzej na ten temat zob. M. Mylik, *Geneza neoscholastyki europejskiej a polska myśl filozoficzno-społeczna na przełomie XIX i XX wieku*, Włocławek–Warszawa 2012.

²² F.S. Krupiński, *Romantyzm i jego skutki*, „Ateneum” 1876, t. 2.

²³ F.S. Krupiński, *Odnowa etyki*, „Ateneum” 1884, t. 4.

²⁴ Chodzi tu przede wszystkim o dominikanów: Józefa Marię Bocheński, specjalizującego się głównie w logice i etyce neoscholastycznej na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii i w Collegium Angelicum w Rzymie, a także w Krakowie, gdzie był nawet wykładowcą UJ w 1938 r.; Feliksa Wojciecha Bednarskiego, zajmującego się również neotomistyczną etyką i pedagogiką uprawianą w ośrodkach naukowych Rzymu, Londynu i Krakowa; Jacka Woronieckiego, badającego nowe trendy etyki tomistycznej najpierw na szwajcarskim Uniwersytecie Fryburskim, a potem na KUL-u w Lublinie. W Warszawie natomiast, pomimo srogiego zaboru carskiego, potrafili jednak polscy uczeni jezuitcy asymilować do swojej twórczości nowe idee europejskie płynące z filozoficznej encykliki Leonowej, jak i z nowej myśli społecznej zachodniej Europy. Przykładem bodaj najlepszym jest tu wspomniany już wcześniej Stanisław Kobylecki, który choć doktoryzował się jeszcze u Wundta w Getyndze w 1905 r., głosił jednak potem na Uniwersytecie Warszawskim swoje autorskie poglądy neoscholastyczne z dziedziny psychologii, teorii poznania i logiki matematycznej, które przeciwstawiał ówczesnemu pozytywizmowi francuskiemu i nie-

Na tej więc choćby podstawie warto byłoby raz jeszcze zbadać, i to najlepiej w oddzielnym studium porównawczym, na ile owa polska twórczość naukowa, w tym zwłaszcza filozofia neoscholastyczna, była i jest nadal oryginalna względem podobnej twórczości zachodniej tak natury neoscholastycznej, jak i formy pozytywistycznej. W szczególności zaś należy postawić pytanie, na ile owa zachodnia twórczość naukowa tego okresu, zwłaszcza w polskim wydaniu neoscholastycznym, była zgodna z naszym ówczesnym bytem narodowym oraz na ile odpowiadała polskiej racji stanu tej doby. Innymi słowy, czy jest to oryginalność pozytywnej natury, którą trzeba nieustannie badać i uaktualniać na potrzeby polskiej, a nawet światowej historii dziejów nauki, powszechnego rozwoju kultury łacińskiej oraz cywilizacyjnego postępu naukowego, społecznego itd., czy też jest to może oryginalność ujemnej natury, która mogła w sumie zaszkodzić tak polskiej, jak i zachodniej filozofii, i dlatego można ją bez wahania odłożyć do lamusa historii²⁵.

mieckiemu kantyzmowi. Ze stanowiskiem filozoficznym Kobyłeckiego nie zgadzał się jednak do końca Piotr Chojnacki, dlatego stworzył własne poglądy neoscholastyczne nazwane z czasem w literaturze fachowej tematu arystotelizującym tomizmem tradycyjnym. Podobnie też we Lwowie wspomniany Kazimierz Wais osobliwie połączył swój podręcznikowy neotomizm akademicki z elementami ówczesnego skotyzmu, suarezjanizmu, kartezjanizmu, a nawet kantyzmu. Szukał w ten sposób Wais, i to zdaje się wedle ówczesnego wzorca szkoły lowańskiej, nowej zgodności uprawianej przez siebie filozofii neoscholastycznej z pozytywistycznie pojętymi naukami przyrodniczymi, przez co potrafił stworzyć imponującej treści wielotomowe podręczniki wiedzy neotomistycznej. Nie inaczej czynił też znany nam już Franciszek Gabryl w Krakowie, który wprawdzie jako belgijski stypendysta poznawał w młodości najpierw wzorce szkoły lowańskiej, jednak po powrocie do kraju rozwijał raczej systematyczny wykład tradycyjnie pojętej filozofii neoscholastycznej zebranej w wielotomowych podręcznikach akademickich (tzw. tomizm podręcznikowy). W Krakowie też Jan Salamucha (1903–1944) łączył formalnie swój tomizm z ówczesnie panującymi zasadami logiki klasycznej, a nawet potrafił sformalizować swój tomizm z elementami ówczesnej logiki pozytywistycznej. W Lublinie natomiast jeden z założycieli KUL, Idzi Benedykt Radziszewski, najpierw zasłynął jako ideowo zaangażowany publicysta katolicki, który przybliżał ówczesnej młodzieży polskiej zachodni model edukacji lowańskiej. Nie poprzestał jednak na publicystycznym propagowaniu lowańskiego stylu akademickiego pośród społeczeństwa polskiego, ale i potrafił, jako jeden z założycieli KUL oraz jego pierwszy rektor, zbudować w zachodnim duchu filozoficznym instytucjonalne podstawy pod nowo pojętą szkołę myślenia św. Tomasza z Akwinu w Lublinie. Podkreślał przy tym nieraz w swoich pracach, że przy formowaniu neotomistycznych poglądów należy wziąć pod uwagę wyniki nauk przyrodniczych, ale i wypada zrozumieć należycie znaczenie nowych metod empirycznych stosowanych przez zachodnich badaczy tychże nauk.

²⁵ W tym kierunku badawczym idzie np. praca zbiorowa pod redakcją Ignacego Stanisława Fiuta, *Filozofia polska w kontekście światowym (The contribution of Polish Philosophy to Western Culture)*, Zakon Pijarów, Kraków 2000, ss. 252. W pracy tej głos zabrali liczni badacze: Maria Bielawka przedstawiła spór o istotę człowieczeństwa w ujęciu R. Ingardena; Joanna Paulina Bierówka omówiła teorię adaptacji społecznej Wacława Makarczyka; Woj-

Przeszkodą nader poważną w tego rodzaju historiozoficznych przedsięwzięciach jest przede wszystkim dotkliwy brak monograficznych opracowań dotyczących zarówno poszczególnych autorów neoscholastycznych, jak i polskich szkół filozoficznych²⁶. Studia tego rodzaju pozwoliłyby z pewnością całościowo zbadać, obiektywnie porównać i ostatecznie ocenić polską i obcą twórczość neoscholastyczną, a nawet rodzimą wiedzę pozytywistyczną czy też najważniejsze polskie kwestie społeczne omawianych czasów²⁷.

Dlatego istotnych rozwiązań różnych dylematów powstałych w tamtych czasach należy szukać w oddzielnym studium porównawczym, w którym znaleźć się również powinny uwagi poświęcone problematyce etycznej, historyczno-filozoficznej i społecznej prac naszych czołowych uczonych neoscholastycznych oraz wybranych autorów pozytywistycznych, a nawet działaczy socjalistycznych, przywódców komunistycznych i wielu innych ludzi ówczesnej sztuki, kultury czy polityki. Z tych właśnie powodów należy nie tylko zapoznać się z problematyką polskiej neoscholastyki, ale i poznać ówczesną filozofię społeczną, socjologię, psychologię, a nawet wykazać pozytywistyczne elementy katolickiej nauki społecznej uprawianej przez rodzimych (np. galicyjskich) i obcych uczonych pozytywistycznych, socjalistycznych oraz innych orientacji myślowych tamtej doby. Wymaga to wszystko jeszcze dalszych badań i analiz, do których niniejsze rozważania stanowią tylko jakiś rodzaj wstępu bądź mają jedynie charakter przyczynku naukowego.

ciech Buchner wypowiedział się na temat teologii wyzwolonych; Ignacy Stanisław Fiut omówił teorię poznania Tadeusza Garbowskiego; Jan Galarowicz przedstawił stosunek Józefa Tischnera do marksizmu; Marcin Habryń zaprezentował doktrynę medialną Kościoła katolickiego; Tomasz Kaczmarek wykazał absurd w myśli Alberta Camusa; Wiesław Kurpiewski zarysował kosmologię buddyjską; Aldona Litwiniszyn przedstawiła „Indywidualny system” w myśli Leona Chwistka; Aloizy Morzyniec – koncepcję nauki Władysława Natanson; Michał Siciński pokazał różnice pomiędzy teologiami wyzwolonymi a konserwatyzmem; Katarzyna Stark przedstawiła pojęcie Boga i człowieka w myśli Augusta hr. Cieszkowskiego; Maciej Uliński wykazał panującą moralność w korporacjach; Włodzimierz H. Zylbental przypomniał myśl Jana Stachniuka.

²⁶ Jak np. wzorcowe opracowanie szkoły lwowsko-warszawskiej dokonane przez Jana Wołęńskiego czy historyczno-filozoficzne dzieło Czesława Głombika pt. *Początki neoscholastyki polskiej*, czy wreszcie monograficzne opracowanie Zdzisława Pawlaka zatytułowane *Neoscholastyka i formy jej kontynuacji. Studium analityczno-krytyczne twórczości filozofów wrocławskich XX wieku*.

²⁷ Uzasadnione nadzieje na rozwój tego rodzaju badań dają np. prace Leszka Gawora, jak choćby jego dzieło zatytułowane *Polska myśl historiozoficzna I połowy XX wieku*, Rzeszów 2005, ss. 244; czy też jego *Szkice o cywilizacji*, Rzeszów 2009, ss. 186. Tam też podstawowa bibliografia fachowa tego tematu.

The contribution of Polish philosophers from Galicia to neoscholastics at the turn of the 19th and 20th century

Summary

The article is about the development of Polish science at the turn of the 19th and 20th century in Poland during its partition done by Russia, Prussia and Austria. The partition was not only the source of difficulties in everyday life for the then Poles but it could also slow down or even prevent the civilization progress of our country, what we can learn from many Polish and foreign text books. Despite all of these unfavourable geopolitical conditions, created mostly by the governments of the occupant countries, development of Polish science, and also Polish philosophy, took place. The progress is presented by the example of the neoscholastics' revival, which was represented by P. Semenenko, S. Pawlicki, F. Gabryl, M. Morawski, F. Krupiński and others. In light of their philosophical views present theories connected with ethics, philosophy and sociology were formulated

Key words: neoscholastic, P. Semenenko, S. Pawlicki, F. Gabryl, M. Morawski, F. Krupiński